

Izolacja stała się koszmarem - dramat rodzin z problemem alkoholowym.



Izolacja stała się koszmarem - dramat rodzin z problemem alkoholowym. Gdzie szukać wsparcia?

- Mąż jest w ciągu już trzeci tydzień. Nie wiadomo, kiedy będzie mógł wrócić do pracy i czy w ogóle będzie do czego wracać, bo właściciel stolarni stwierdził, że jest na skraju bankructwa - mówi pani Ewa. Dodaje, że na powrót męża do aktywności zawodowej bardzo liczy nie tylko ze względów ekonomicznych. Praca pozwala Andrzejowi w miarę trzymać nałóg w ryzach - nawet jeśli wieczorem się napije, rano musi wstać, ubrać się, pokazać ludziom. A w czasie epidemii? Zmusza się do wyjścia tylko, jeśli kończy mu się alkohol.

Andrzej od lat zмага się z chorobą alkoholową - z różnymi skutkami. Jeśli chodzi na terapię, uczestniczy w mityngach, zdarzają się dłuższe okresy abstynencji. Jednak wystarczy iskra zapalna: problemy finansowe, śmierć jego ojca i Andrzej zupełnie się zapada. Zdarzało się już, że pani Ewa dzwoniła do szefa i tłumaczyła nieobecność męża w pracy rozstrojem żołądka czy pilną potrzebą zawiezienia teściowej do lekarza.

Obecna sytuacja jest dla rodziny szczególnie trudna (Ewa i Andrzej mają troję dzieci). Adaś jest jeszcze mały - biega po całym domu i przeszkadza Asi (8 lat) oraz Pawełkowi (12 lat) w domowych lekcjach. Pani Ewa wychodzi do pracy w pobliskim sklepie. Dziećmi wówczas opiekuje się babcia, a zamroczony od kilkunastu dni ojciec praktycznie nie wychodzi ze swojego pokoju, gdzie pije bez kontroli. Czas pandemii wyzwolił podobne dramaty w wielu polskich rodzinach. Niepewność, brak pracy i strach wpędzają w sidła nałogu osoby, które wcześniej jakoś sobie z nim radziły. Rodziny z problemem alkoholowym mogą jednak znaleźć pomoc nawet w czasie koronawirusa.

- Pandemia oraz problemy z nią związane mogą zaostrzać i uwypuklać problem nadużywania alkoholu przez osoby bliskie. Mimo oczywistych zmian podyktowanych obecną sytuacją instytucje świadczące pomoc rodzinie z problemem alkoholowym funkcjonują i można się do nich zwrócić z prośbą o rozmowę czy poradę - mówi Jolanta Terlikowska, kierownik Działu do Spraw Rodziny i Młodzieży Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Osoby, które nie korzystały wcześniej z usług poradni terapii uzależnienia od alkoholu z powodu picia bliskiej osoby, mogą skontaktować się z poradnią najbliższą miejscu zamieszkania. Telefonicznie uzyskają informację na temat możliwości umówienia wizyty oraz jej formy. Dane teleadresowe placówek leczenia uzależnień można znaleźć pod adresem: <http://parpa.pl/index.php/placowki-lecznictwa>.

Ci, którzy przed wybuchem epidemii rozpoczęli terapię współuzależnienia w poradni, mają możliwość jej kontynuowania. W związku z ograniczeniami zalecane są rozmowy online lub telefoniczne. Szczegóły można uzyskać, kontaktując się z właściwą placówką.

Rozwiązaniem jest także kontakt z lokalnym punktem informacyjno-konsultacyjnym, który działa w wielu gminach i miastach. Pracownicy poinformują o możliwych i dostępnych aktualnie formach wsparcia.

Źródło: materiały opracowane przez Instytut Łukasiewicza na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

